

DAR

1980, nr 2 34X, 15XI, 25XI, 1XII

CINELIA

KOMUNIKAT N23

986308

AKADEMIA MEDYCZNA WROCŁAW, dnia 31-10-80

CO SŁYCHAĆ...

...w ruchu studenckim ?

Dlaczego twerzymy Niezależny
Samorządny Związek Studentów?

Już od lat mówi się o konieczności uzdrowienia ruchu studenckiego. Do chwili obecnej wszelkie studenckie akcje odbywały się pod egidą SZSP, związku, który "...kroczył pod prąd przemian środowiska. Brnął w zielone sukna, prezydja i paprotki, w przemówienia z kartki, w nieznosny żargon, teatralne zbiorowe gesty. "Działacze wyższych szczebli w tej niesamowicie spionizowanej organizacji stracili kontakt ze studentami, których interesy mieli przecież reprezentować. Co więcej, wielu z nich ukończyło już dawno studia. Fakt ten w jaskrawy sposób naruszał zasady samorządności studenckiej. Struktura organizacyjna SZSP z góry zakładała biurokratyzowanie i ogromny dystans pomiędzy szeregowymi członkami a tzw "górami".

SZSP w sposób nieuzasadniony rościł sobie prawo do reprezentowania wszystkich studentów, a przecież była wśród nas duża grupa, która na przykład z przyczyn światopoglądowych do organizacji należeć nie mogła lub nie chciała. Kto więc ją reprezentować?

Gdyby nie SZSP - organizacja o ściśle określonym programie ideowo-politycznym.

"SZSP, gdy powstał przed 7 laty, ruszył ostro w górę, zajął lepsze miejsce w kluczu i rozdzielniku. Związek wyskoczył z krótkich bratniackich spodenek ZSP i ubrał się, odpowiednio do nowej sytuacji, w granatową marynarkę do szarych spodni, w rękę wzięł pękatek teczkę. Z czasem SZSP zaczął dzielić ogólnokrajowy los działań społecznych, coraz mniej autentycznych. Stawał się organizacją, która dużo więcej postulowała, niż dostawała, zadawała dużo więcej pytań, niż uzyskiwała odpowiedzi. Pogodziła się z losem. Juwenalia jakoś zaczęły nie wychodzić, nikt nie miał ochoty na wspólny zgryw, kluby przymierały. Socjologowie potwierdzali potoczne spostrzeżenie, że młodzi coraz mniej mają ochoty na wspólne działanie, masowe manifestacje swoich uczuć i emocji. W samoobronie przed sztampą, pustością, waniem, manipulacją, działaniami pozornymi uciekają w kameralność, intymność, zamykają się, chowają po pokojach."



986308

WYKŁAD
A przecież przyczyna tego nie leży tylko w naszej psychice. Sytuacja taka nie powinna trwać dłużej. Dlatego tworzymy Niezależny Samorządny Związek Studentów-organizację apolityczną, demokratyczną, odbiurokratyzowaną, która będzie oparta na naszym autentycznym działaniu. To czy będzie funkcjonował skutecznie, zależy już tylko od nas. Mamy szansę i postaramy się jej nie zaprzepaścić.

/ Wszystkie cytaty zaczerpnięto z artykułu Witolda Pawłowskiego pt. "Kuracja" zamieszczonego w Polityce nr 40/1231/ z dnia 4.10.1980 r. /

Na podstawie informacji przedstawionych na spotkaniu przedstawicieli Tymczasowych Komitetów Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Studenckich, które odbyło się 10.X.1980r. w Sali Nehrunga Uniwersytetu Wrocławskiego podajemy, że

Białystok

Na Politechnice Białostockiej /Wydział Budownictwa/ powstał 3.X.80r. TKZ NSZS. W tej chwili swój akces do Związku zgłosiło ok. 15% studentów tego wydziału. Na Filii Uniwersytetu Warszawskiego /Wydział Humanistyczny/ do formującego się Związku zgłosiło się dotychczas ok. 25% ogółu studentów.

Gdańsk

Już w końcu sierpnia na Uniwersytecie Gdańskim powstał TKZ NSZS. W początkach września dołączyły do nich Politechni-

ka Gdańska i Akademia Medyczna. W chwili obecnej na Politechnice już 50% studentów działa aktywnie przy tworzeniu nowej organizacji. Spotykają się z zycziwą postawą władz uczelni, nie mają kłopotów z poligrafią. Na Uniwersytecie 20.X. odbyło się referendum, w którym studenci wypowiedzieli się w sprawie organizacji Parlamentu Uczelnianego. W jego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji studenckich działających na Uczelni.

Lublin

TKZ NSZS powstały na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie, Politechnice Lubelskiej, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Uzyskały one poparcie dużej grupy studentów, jak również instytucji kulturalnych /teatry studenckie/.

Łódź

Międzyuczelniany Komitet Założycielski powstał tu 28.IX. Łączy on 6 szkół wyższych Łodzi - Uniwersytet, Politechnikę, Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Akademię Medyczną, PWSP, Akademię Muzyczną. W Szkole Filmowej już 70% studentów należy do NSZS. W SZSP pozostało 5 członków. Ogółem liczba członków NSZS wynosi ponad 3000 osób.

Szczecin

TKZ powstały na Akademii Rolniczej, Politechnice Szczecińskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej.

Warszawa

Międzyuczelniany Komitet Założycielski zrzesza przedstawicieli 12 uczelni Stolicy. Są to: SGPiS, SGGW, Politechnika Warszawska, Akademia Sztuk Plastycznych, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna, Akademia Medyczna, Akademia Rolnicza, AWF, Akademia Teologii Katolickiej, Chrześcijańska Akademia Teologiczna. Największy zasięg ma działalność na SGGW, Politechnice i Uniwersytecie. Ogółem organizacja zrzesza 3000 członków. Materiały informacyjne wydawane są w dużych nakładach.

Kraków

TKZ powstały na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej i na innych uczelniach. Na UJ powstająca organizacja zrzesza ponad 300 członków.

Wrocław

Międzyuczelniany Komitet Założycielski NSZS powstał 25.IX. Do obradujących we Wrocławiu studentów TKZ dołączyli w niedzielę 19.X. przedstawiciele Gliwic, Radomia, Opola i Katowic.

Na naszej uczelni TKZ powstał 28.IX. Obecnie odbywają się na wszystkich latach zebrania informacyjne i wybory do Komitetów Założycielskich. Punkt Informacyjny TKZ NSZS AM znajduje się na pl. Grunwaldskim 104 pokój nr 12 /przed mostem Szczytnickim/.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

20.X. o godzinie 10 został złożony do zatwierdzenia w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie Statut NZS, uzgodniony przez delegacje większości środowisk akademickich.

W dyskusji nad koncepcją statutu brało udział 58 delegacji, z których 54 zatwierdziło proponowaną formę Statutu. 4 delegacje wstrzymały się od głosu.

Wrocław był reprezentowany przez czteroosobową grupę.

Obecnie Statut znajduje się w druku. Zostanie udostępniony wszystkim zainteresowanym w najbliższych dniach. W Statucie została zaproponowana nazwa Niezależne

Zrzeszenie
Studentów



- POLITYKA PSUJE CHARAKTER -

986 308



986.308

Literacki Nobel 1980

Dnia 9.X.80r. Czesław Miłosz otrzymał literacką Nagrodę Nobla! A przecież o to wyróżnienie ubiegali się tak sławni pisarze jak Graham Green i Alberto Moravia. W uszach większości Polaków nazwisko Miłosz zabrzmiało zupełnie obco. Paradoxs? Świat znał i uznał tego genialnego poetę za godnego najwyższego lauru, a 3/4 polskich czytelników dopiero teraz dowiedziało się o jego istnieniu. Dlaczego tak się stało? Otóż do tej pory w Polsce oficjalnie nie ukazywały się publikacje Czesława Miłosza. Ograniczono się zaledwie do opublikowania kilkunastu utworów, nie dopuszczonych jednak do programu lektur szkolnych. Jego poezje wydawano tylko w niezależnych oficynach wydawniczych i poza granicami kraju. Jedynie ludzie blisko związanych z literaturą, członkowie ZLF i starych przyjaciół Miłosza nie zaskoczył fakt przyznania mu nagrody Nobla. Spodziewali się oni tego wyróżnienia dla Miłosza już w zeszłym roku, o czym mówił między innymi Adam Ważyk w programie TV. Dziś nazwisko Czesław Miłosz stało się na całym świecie synonimem polskiej poezji i polskiego patriotyzmu. Szkoda, że dopiero Nagroda Nobla otworzyła furtkę śmiałej prezentacji jego twórczości. Odbiło się już kilkanaście spotkań poetyckich temu poświęconych. M.in. w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. 12.X. miał

miejsce dwugodzinny wieczór poezji, obejmujący wiersze poety, fragmenty dzienników, tłumaczenia psalmów. Mamy nadzieję, że wkrótce cała rzesza polskich czytelników pozna bliżej twórczość Miłosza, bowiem fakt, że wiemy tylko o Jego istnieniu to chyba za mało. Dziś przedstawiamy jeden z Jego utworów.

Czesław Miłosz
PIOSENKA O KOŃCU ŚWIATA
W dzień końca świata
Pszczółka krąży nad kwiatem nasturcji
Rybak naprawia błyszczącą sieć.
Skaczą w morzu wesołe delfiny,
Młode wróble czepiają się rynny
I wąż ma złotą skórę, jak powinien
/mieć.

W dzień końca świata
Kobiety idą polem pod parasolkami,
Pijak zasypia na brzegu trawnika,
Nawożują na ulicy sprzedawcy warzywa
I łódka z złotym żaglem do brzegu
/wyspy podpływa,
Dźwięk skrzypiec w powietrzu trwa
I noc gwieździsta odmyka.

A którzy czekali błyskawic i gromów
są zawiedzeni.

A którzy czekali znaków
/ i archanielskich trąb,
Nie wierzą, że staje się już.

Dopóki słońce i księżyc są w górze,
Dopóki trzmiel nawiedza różę,
Dopóki dzieci różowe się rodzą,
Nikt nie wierzy, że staje się już.

Tylko siwy staruszek, który byłby
/prorokiem,

Ala nie jest prorokiem, bo ma inne
/zajęcie

Powiada podwiazując pomidory:
Innego końca świata nie będzie
Innego końca świata nie będzie.

W odpowiedzi na artykuł kolegi "Marka" pt. "Wiecownica", który ukazał się na łamach specjalnego "Biuletynu Informacyjnego Wrocławskich Studentów" "BIWS" dn. 9.X.80r. Wrocław, 4/80/22 wydane przez SZSP informujemy, że:

Rzeczywisty przebieg zebrania informacyjnego TKZ NSZS na Akademii Medycznej we Wrocławiu w dniu 8.X.80r. był całkowicie różny od tego, który przedstawił autor artykułu. Na stan taki wpłynęło przede wszystkim przemilczenie decydujących faktów, takich jak:

ilość osób przybyłych na zebranie, aspekt merytoryczny przekazywanych informacji, stopień zaangażowania studentów AM w powstawanie nowej organizacji, jak też przytaczanie przez autora argumentów szkalujących jej imię. Co więcej, opisane w artykule fakty zostały bądź zupełnie przeinaczone, bądź wyciągnięte z kontekstu, co oczywiście całkowicie zmienia ich znaczenie.

Przeważając wszystkim należy sprostować:

1. często używane w artykule określenie "wiec" jest całkowicie autorstwa kol. Marka, ponieważ TKZ NSZS zorganizował "zebranie informacyjne".

2. "Szczególnie studenci Uniwersytetu upodobał sobie ostatnio działalność na innych Uczelniach, a stosunkowo licznie stawili się oni jako przedstawiciele TKZ-u z Grodzkiej właśnie na tym wiecu."

Na zebraniu informacyjnym był obecny jeden przedstawiciel MKZ NSZS / a nie TKZ-u z Grodzkiej /, który został poproszony przez TKZ AM o udzielenie odpowiedzi jako reprezentant Międzyuczelnianego Komitetu Założycielskiego.



MKZ działa jako organ pomocniczy, umożliwiając przy tym pewną synchronizację prac TKZ-ów na poszczególnych uczelniach wrocławskich, do których zalicza się też Akademia Medyczna we Wrocławiu.

3. "Cały komitet TKZ NSZS AM umiejętnie kierowany przez Kolegę Krzysztofa z Uniwersytetu"

TKZ NSZS AM nie jest kierowany przez Krzysztofa, a brał on udział w zebraniu na warunkach omówionych w punkcie pierwszym.

4

4. Omówiony w artykule sposób zadawania pytań był jedynym realnym ze względu na dużą ilość osób i stosunkowo ograniczony czas, w którym TKZ AM dysponował salą. Odpowiedzi na nieomówione pytania udzielamy w punkcie informacyjnym /pl.Grunwaldski IO4 pokój nr 12 /

5. "Koledzy z TKZ AM mówią o apolityczności, o braku doświadczenia w tworzeniu organizacji apolitycznej, samorządnej, niezależnej /od czego?/, a jednocześnie świadomie czy też nieświadomie przyjmują pomoc bardziej doświadczonych kolegów z SKS-u, którzy nabrali dostatecznej zaprawy w walce politycznej"

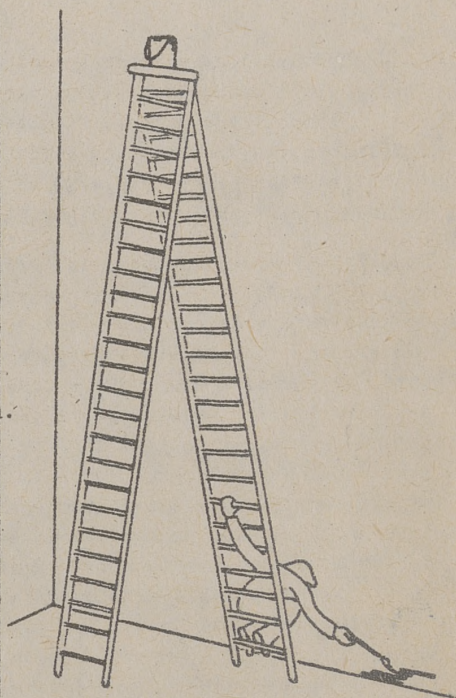
Apolityczność TKZ polega na tym właśnie, że działać w nim mogą studenci bez względu na światopogląd i przekonania ideologiczne, o czym kolega Marek nie wspominał, choć na zebraniu była o tym mowa. Odpowiadając na pytanie od czego NSZS ma być niezależne odpowiadamy, że od wpływów ideowo-politycznych, presji czynników administracyjnych i wszelkich przejawów komercjalizmu.

6. Termin "skompromitowane" SZSP został użyty na podstawie rozmów ze studentami, w których odczuciu SZSP nie sprawdził się jako organizacja reprezentująca ogół studentów.

Opracowali:

Maria Świdarska
Katarzyna Suchar
Katarzyna Torosiewicz

CZY ZJADKES DZISIAJ
JUŻ JABŁKO?



- KAŻDY POZĄTEK JEST TRUDNY -

